

Ks. Roman B o g a c z *Dzieło zbawienia w ludzkiej krwi Jezusa według Listu do Hebrajczyków*, Kraków 2007: Wydawnictwo Naukowe PAT, ss. 301.

Ks. Roman Bogacz podjął w swej rozprawie zasadniczy temat Listu do Hebrajczyków, który uściślił w drugiej części tytułu. Nie chodzi o całą problematykę soteriologiczną Listu, ale o ukazanie jedynie, jaką wagę odgrywa w argumentacji autora Hbr nawiązanie do krwi Jezusa. Takie uściślenie jest słuszne, ponieważ samo zagadnienie dzieła zbawienia w Hbr jest zbyt szerokie i siłą rzeczy wymaga sprecyzowania problemu badawczego. Autor zdecydował się na jeden aspekt dyskutowanej problematyki, który nie znalazł jeszcze monograficznego opracowania. Z tej racji podjęty zakres badań ma twórczy wymiar, a jego sformułowanie w tytule jest poprawne.

Rozprawa składa się z przedmowy ks. prof. T. Jelonka, wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia, streszczenia w jęz. angielskim, wykazu skrótów, bibliografii, dwóch indeksów oraz ze spisu treści. Układ trzonu pracy, tj. jej podział na trzy rozdziały, jest poprawny. Pierwszy rozdział dotyczy Wcielenia Syna Bożego, drugi – dzieła odkupienia, trzeci stanowi różne odniesienia do życia chrześcijańskiego. Wszystkie trzy aspekty są studiowane pod kątem postawionego problemu krwi Jezusa. W strukturze pracy przykuwa uwagę fakt, że ukazany problem został opracowany na kanwie układu Listu do Hebrajczyków. Otóż w Liście przeplatają się stale sekcje doktrynalne z parenetycznymi. Wydaje się, że przy realizacji postawionego celu byłoby lepiej – dla klarowności wyводу – oddzielić jedne od drugich.

Pewną wątpliwość budzi sformułowanie przedmiotu badań jako „postawionej tezy” (s. 15, lin. 11-13). Przedmiot badań ma być problemem do rozwiązania, do którego dochodzimy w miarę prowadzonych analiz. Postawienie problemu jako tezy sugeruje, że Autor zakłada z góry, jakie będzie końcowe rozwiązanie. Zastanawia również, czy konieczne jest podkreślanie w tytule, że chodzi o ludzką krew Jezusa. Podczas ziemskiej działalności Jezusa miało miejsce doskonałe przenikanie się bóstwa i człowieczeństwa, dlatego przenoszenie uwagi jedynie na ludzki charakter Jego krwi jest podkreślanie ludzkiej strony odkupienia, i tym samym umniejszaniem wartości Jego odkupieńczej śmierci. Ta gdyby była jedynie dziełem człowieka, człowieczeństwa Jezusa, nie miałyby wartości zbawczej. Jedyne możliwe rozumienie przydawki „ludzka” to to, że Syn Boży, przyjmując ludzką naturę, przyjął ludzką krew. To zaś wynika z samego słowa „krew”, która przynależy do ludzkiej natury. Skoro przydawka wprowadza niepotrzebną dwuznaczność, nie umieszczałbym jej w tytule.

Ks. Bogacz stwierdza we wstępie, że będzie się posługiwał metodą historyczno-krytyczną (s. 16). Metoda ta jest podstawową i powszechnie stosowaną metodą w biblistyce. Cieszące się dzisiaj dużą popularnością metody literackie, jak narracyj-

na, retoryczna czy semiotyczna, nie wystarczają do przeprowadzenia rzetelnego studium naukowego z zakresu biblistyki, gdyż nie uwzględniają wymiaru diachronicznego (jedynie synchroniczny). Pismo św. jest zaś słowem Boga skierowanym do ludzi w konkretnym kontekście historycznym. Wybór metody historyczno-krytycznej jest właściwy, ale wspomnienie o niej jednym zdaniem mówi niewiele o sposobie postępowania Autora w pracy. Otóż metoda historyczno-krytyczna, w dotychczas wypracowanej formie, rzadko bywa stosowana w jej wszystkich aspektach. W rozprawie naukowej należy precyzyjnie określić zakres stosowanej metody, gdyż to pokazuje, w jaki sposób będziemy rozwiązywali problem. Z analiz ks. Bogacza wynika, że odwołuje się on głównie do semantyki. Nie znajdziemy w pracy studium historii form, historii tradycji itd. Brak precyzyjnego określenia metody przekłada się najczęściej na prowadzone analizy.

Za najważniejszy zręb rozprawy należy uznać rozdział II, ponieważ to w nim dochodzi do głosu najpełniej problematyka przelanej dla naszego odkupienia i zbawienia krwi Syna Bożego. Ks. Bogacz omawia w związku z tym Hbr 9, 1 – 10, 20, czyli serce i punkt szczytowy Listu. Autor prowadzi studium zasadniczo na poziomie semantyki, jednej z głównych części metody historyczno-krytycznej. Czyni to poprawnie odwołując się jednocześnie do różnych głosów w dyskusji i po uprzednim ich rozważeniu opowiadając się za tym, który uznaje za słuszny. Czasami czyni to nieco autorytarnie, uznając inne głosy w dyskusji za nieuzasadnione. Za cenne w tej części pracy uznaje rzetelne przestudiowanie różnych aspektów związanych z dziełem odkupienia przez krew Jezusa. Stawiam tylko pytanie, dlaczego w tej części pracy znalazł się oddzielny punkt dotyczący skuteczności ofiary Jezusa (s. 160-175), a nie został uznany za równie istotny temat trwałego charakteru tej ofiary i tym samym jej stałej aktualności, co autor Hbr równie mocno podkreśla.

Rozdział III skupia się głównie na problematyce parenetycznej, gdyż tego dotyczą omawiane tam rozdziały 12 i 13 Listu do Hebrajczyków. Ks. Bogacz ukazuje różne wymiary nowego życia chrześcijanina. Cała uwaga autora Hbr jest skierowana na nasze ostateczne przeznaczenie, do którego zmierzamy jakby w liturgicznej procesji, w której nikt nie może iść na własną rękę, gdyż jak z wędrówką przez pustynię – wrogi człowiekowi świat – nie osiągnie wyznaczonego i upragnionego celu. To, co zapewnia dojście do celu, to między innymi trwanie w Ludzie Bożym i kroczenie razem z nim. Ten etap naszej drogi jest mocno naznaczony krwią Chrystusa. Życie Syna Bożego stanowi dla chrześcijan wzór, model, który mają wcielać w życie na miarę swej ludzkiej kondycji. Ta część analiz stanowi przełożenie analiz rozdziału II na codzienne życie uczniów Jezusa. Przypomnienie tych czasami oczywistych prawd uznajemy za cenne, gdyż zawiera w sobie niezbędny wymiar dydaktyczny, który jest celem autora Hbr.

W rozdziale I Autor omawia Hbr 1, 1 – 2, 18, czyli pierwsze dwa rozdziały Listu. Znajdujemy tu analizę tematów zapowiedzianych w prologu, następnie kwestię wywyższenia Syna Bożego w chwale oraz Jego relację do ludzi przez fakt przyjęcia ludzkiej natury. Temat krwi Jezusa zostaje w nim omówiony w punkcie 3Cg (s. 80-84). Nasuwa się wątpliwość, czy przy postawionym w tytule przedmiocie badań konieczne było omawianie prologu i następnie wiersz po wierszu różnych tematów Hbr, które nie są bezpośrednio powiązane z tematem zbawienia przez krew Jezusa.

W rozdziale I zająłbym się raczej kontekstem historyczno-kulturowym składanych w starożytności ofiar, tj. znaczeniem krwi w judaizmie i w różnych ówczesnych kulturach, aby lepiej przygotować grunt pod studium problemu w Hbr. Takie podejście do zagadnienia wniosłoby znacznie więcej w pogłębienie przedmiotu badań. Autor uznaje za główny wniosek swej rozprawy to, że krew Jezusa odegrała ogromną rolę w zbawczym dziele Jezusa i że stanowi nić wiążącą Hbr w jedną całość (s. 241). Osobiście oczekiwałam czegoś więcej, gdyż konkluzja pracy jest tylko potwierdzeniem „postawionej tezy” (s. 15).

Pod względem formalnym rozprawa jest napisana bardzo poprawnie. Ks. Bogacz prowadzi czytelnika przez pracę w taki sposób, że ten nie czuje się zagubiony, myśl jest wyrażana jasno. Autor zapowiada, co będzie przedmiotem analiz; w zakończeniu zaś wymienionych jednostek podsumowuje wyniki.

W pracy została wykorzystana bogata literatura obcojęzyczna dotycząca Listu do Hebrajczyków oraz istniejące prace w języku polskim. Autor korzysta m.in. z najnowszej literatury, tj. z ostatnich lat, co potwierdza, że jest mu znany stan badań w studiowanym temacie. Mankamentem wydaje się cytowanie literatury przedmiotu w tłumaczeniach, zwłaszcza na jęz. włoski. Można wprowadzić studiować jakiś problem w lepiej znanym języku, ale należy skonsultować dzieła oryginalne i cytować bezpośrednio z nich. Godne podkreślenia jest zamieszczenie dwóch indeksów, tj. cytowanych osób i terminów greckich. Świadczy to o powadze pracy, którą oceniam za ciekawy wkład w pogłębienie problematyki Listu do Hebrajczyków.

*Waldemar Rakocy CM
Instytut Nauk Biblijnych KUL*